

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 12 Kwietnia r. s. 1826 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 3 kwietnia.

— Przez najwyższe dyplomata pod dniem 19 i 20 marca, mianowani kawalerami orderu *ś. Anny* 1szej klasy: generał major, *Sielawin*, wydziału kwatermistrzowskiego; generał major *Hrabia Sztewen-Szteingel*, komendant helsingforski; generał major, *Zerwe*, dowódca 3ciej brygady 23ciej dywizyi pieszej; generał major *Skobielew*; rzeczywisty radca stanu *Longinow*; rzeczywisty radca stanu *Komarow*; i rzeczywisty radca stanu *Achtopkow*.

— J. C. W. Wielka Xiężna Jeymość, *Helena*, ostatniej soboty, 27 z. m., wyjechała w podróż do *Moskwy*.

— J. K. W. Xiążę Wilhelm Pruski wyjechał z tutejszej stolicy na powrót do Berlina.

— J. O. Xiążę *Golicyn*, Wojenny Generał-Gubernator moskiewski, przybył do St. Petersburga.

— J. O. Xiążę *Drucki-Lubecki*, minister skarbu Królestwa Polskiego, przybył do tej stolicy przed kilku dniami.

— Przez Najwyższy Ukaz pod 25 marca do kantoru dworu, Panna *Olga-Zerebrow*, mianowana panną honorową NN. CESARZOWYCH.

— D. 30 marca, na placu pałacu zimowego odbyła się parada wojsk korpusu gwardyi, przeznaczonego do *Moskwy*, na obchod Koronacyi JEGO CESARSKIEJ MOŚCI. Pierwszy oddział wyszedł już wczora (1 kwietnia) do tej stolicy, i ma tam stanąć d. 16 maja, po 33 dniach marszu i 13 odpoczynkach.

— Dziennik Petersburski donosi z Taganrogu pod 10 marca: „Wyjazd N. CESARZOWEJ JEYMOŚCI ELŻBIETY, który był przeznaczony na 14 t. m., zdaje się być odłożonym. Wysłyły rozkazy względem należytej naprawy dróg do Kaługi. Z tego wnosimy, że miasto nasze przez czas jeszcze niejaki będzie uszczęśliwione pobylem N. PANI.

— CESARZ JEYMOŚĆ d. 11 lutego potwierdził dwie opinie Rady Państwa, przyznające dostojność xiążęcy *Ezanowi Betabegowi* z bracią, i domowi *Tarchan-Maurawowych*, Książów gruzińskich.

— Przez Najwyższe Ukazy do Rządzącego Senatu: d. 10 marca, radca stanu *Nikonow*, naytąskawiey uwolniony z Kancellaryi własney J. C. M. i podług swego życzenia przeznaczony jest do ober-prokuratorzkiego stołu w Departamentach sanktpetersburskich Rządzącego Senatu.

D. 21 marca, professor uniwersytetu sanktpetersburskiego, radca stanu, *Ziabtowski*, mianowany rzeczywistym radcą stanu.

D. 27 marca, baron *Rozen*, landrat estoński, mianowany radcą stanu. Zarządzający warszawskim kommissoryatskim komisyonierstwem, rangi 7 klasy, *Markiewicz*, wyniesiony do rangi 6tej klasy. Radca honorowy, *Maximow*, podniesiony do 8 klasy.

— Przez Najwyższe ukazy do Kapituły orderow, naytąskawiey mianowani kawalerami: D. 14 marca, rektor i profesor zwyczajny uniwersytetu sanktpetersburskiego, *Degurow*, *ś. Anny* 2ey klasy. D. 16 marca, *ś. Włodzimierza* 4tej klasy, major półku huzarskiego hrabiego *Witgensteina Rżundkowski* i *ś. Anny* 3ciej klasy, porucznik półku kozaków gwardyi *Ruduchin*.

— D. 30 marca, po długiej chorobie, umarł w St. Petersburgu, Generał major inżynierów, *Alexander Piotrowicz Wieljaszew*.

— Wilno —

Wileńskie Towarzystwo Dobroczynności

Zawiadamia tuteyszą Publiczność, iż trudną nader pracę zbierania wielkonocney kwesty w mieście przyjąć raczyły szanowne Damy w następnym porządku. W Cyrkule 1. JW. z Xiążąt Czetwertyńskich *Strawinska Chorażyna słonimska*. W Cyrkule 2 JW. z Odyńców *Benderska Generał-Majorowa* łącznie z JW. Pułkownikową *Rogowską*. W Cyrkule 3 JW. z Hrabów *Kickich Bisping Marszałkowa Wołkowyska*. W Cyrkule 4 JW. z Eydziatowiczów *Gorecka Kapitanowa wojsk polskich*. W Cyrkule 5 JW. Pułkownikową *Rogowską* łącznie z JW. Generałową *Benderską*. W Cyrkule 6 JW. z Hrabów *Potockich Hrabinia Kossakowska Łowczyńska Wielkiego Xięstwa Litewskiego*. W Cyrkule 7 JW. *Pinabel Kolleska Sowietnikowa Professorowa Uniwersytetu Wileńskiego*. To chrześcijańskie poświęcanie się Dam czułych na cierpienie łaknących bliźnich, jedynem jest ich wsparciem w tym roku żałoby i boleści, w którym podobno się wyrokom Przedwiecznego odwołać do przybytków swej chwały Powszechnego Narodu Oyca; w którym osieroceni z najlepszego Pana, szukać tylko możemy na łonie Świętej Religii ulgi ciężkiego żalu, a w uczynkach chrześcijańskiej bliźniego miłości, na wspieraniu nędzy braci naszych, znajdować jedyne dla serc cnotliwych uspokojenie. Nie wątpi przeto Towarzystwo dobroczynności, że Publiczność Wileńska, hojna zawsze na głos cierpiącej ludzkości, nie zostawi i teraz ubogich, sierot, starców i kalekich, od lat blisko dwudziestu ich hojnością w domu Towarzystwa utrzymywanych, bez wspianego opatrzenia.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa d. 17 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

J. O. Xiążę *Wellington*, Feldmarszałek, wyjechał onegdaj z tutejszej stolicy, udając się z Petersburga na powrót do Londynu.

J. K. Mość Xiążę *Oranii* opuścił stolicę tuteyszą wracając do *Bruxelli*.

W dniu 4 b. m. obchodzonem było, w Kościele parafialnym Puławskim, żałobne nabożeństwo za duszę błogosławionej pamięci Najjaśniejszego ALEXANDRA I, CESARZA Wszech Rossyi, Króla Polskiego. Gorliwa staranność dziedziczki Puław, pragnącej, żeby ten obchod odbytym został jak nayuroczyściey, godnie odpowiedział celowi swojemu. Garnizon kompanii 2 pozycyynnej artyleryi pieszej, do czynienia służby, wystąpił w porządku z dowódcą swoim i oficerami. W ostojonej od wpływu dnia świątyni, na 4ch działach wzniesiony wysoki katafalk, ozdobiony znakami wielu Królów i bohaterów, których orgła i trofeów dostarczył skład starożytności Sybilli i Domu Gotyckiego w Puławach; umiejętnie ich użycie przez jednego z oficerów garnizonu; mnóstwo światła, liczny zbiór duchowieństwa i obecność Xiężny Czartoryskiej z córką Xiężną Wir-

temberską, z dworem i mieszkańcami *Putaw* i sąsiedzkich okolic; śpiew żałobny wykonany przez uczniów instytutu muzycznego w *Putawach*, a nalew wszystko głos wymowny *W. J. X. Pienkowskiego*, *Proboszcza z Kurowa*, oddający hołd winny życiu pełnemu cnot, chwały i dobrodzieństw, wiekopomnej pamięci Monarchy, do łez rzewnych pobudziły wszystkich. Po nabożeństwie obfite jałmużny rozdawane były.

W orszaku *J. O. Xiecia Wellingtona* *Feldmarszałka*, znajduje się kilku Lordów angielskich, oraz *Adjutanci*, *Sekretarz*, *Lekarz* i wielu dworskich. — Xże wczorą znajdował się na zwykłej paradzie na Saskim dziedzińcu, a po południu inokognito zwiedzał wiele ulic stolicy.

T U R C Y A.

Stambuł d. 27 lutego.

(z *Gazety Warszawskiej*).

List z *Korfu* donosi, iż egipcjanie zaczęli d. 24 lutego strzelać do *Missolungi*. Według gazety tamecznej, wojsko nieprzyjacielskie wynosiło 25,000 ludzi, to jest; 8,800 żołnierzy regularnych a 6250 nie regularnych, *Ibrahima* baszy, i 10,000 z korpusu *Reszyda* baszy. Po ciągłym przez 3 dni strzelaniu, Niemali turcy, iż się grecy zmordowali; przypuścili szturm; lecz grecy odparli ich ze zwykłym mężstwem i wielką kłękę zadali. Wkrótce potem nastąpiły dwa równie mocne szturmy, które jednak nie miały pomyślniejszego wypadku, a nawet po ostatnim szturmie uczynili grecy wycieczkę z miasta, ściągali nieprzyjaciela aż do pobliskich gór, zdobyli jego baterie, zagwoździli będące w nich działa i moździerze oraz wielkie łupy zabrali. Wszystkie te trzy szturmy zaczęły w przeciągu 9 godzin. Tak waleczni obrońcy *Missolungi* uwięńczyli skronie swoje nowymi laurami. Nim się to stało, *Ibrahim* dawał dowódcom twierdzy znaczne sumy za jej poddanie; pozwalał im oraz wziąć z sobą działa i wszelką własność ruchomą; atoli propozycje jego ze wzgardą odrzucono.

Oddalenie *Reszyda* baszy zpod *Missolungi* nie zdaje się być skutkiem poróżnienia, jak z początku głośzono, lecz wyraźnego umówienia się z *Ibrahimem*, aby grecy, z powodu niemianych targów między dowódcami nieprzyjacielskimi, mniej byli ostróżniemi; ten jednak podstęp nie nie pomógł, równie, jak wielkie obietnice i liczne wojsko. W tych wypadkach poległo blisko 5,000 Turków.

Mieszkańcy wysp *Samos*, *Scio* i *Ipsary*, przy pomocy tamecznych kupców, budują teraz mnóstwo płaskich okręcików o jednym żaglu, nakształt galer. Statki te, mające tylko 50 ludzi, są urządzone do rozbojów morskich.

Od granic tureckich 24 Marca.

Odebrany w *Paryżu* i w tamecznych *Dziennikach* umieszczony list prywatny z *Missolungi*, zawiera następujące szczegóły o wypadkach w tamecznej twierdzy i okolicach: „Duchowieństwo nasze, mając na czele *Arcey-Biskupa Polycarpus*, udało się w uroczystej processji z *Przenajświętszym Sakramentem* na rynek, gdzie się kobiety i dzieci wraz z uzbrojonymi obrońcami znajdowały. Po mowie patryotycznej, dał *arcy-Biskup Sakrament święty* *Kommunii* wszystkim żołnierzom, którzy potem, wśród płaczu swoich żon i dzieci, pobiegli na warty przeciw nieprzyjacielowi. Zapalenie zrobionej miny uwięńczyło nayıpiękniesze z odniesionych dotąd zwycięstw naszych. Po nadaremnych atakach, w dniach 25 i 26, lutego, turcy uderzyli dzielnie dnia 28 tegoż miesiąca. *Ibrahim* basza sam dowodził; przyjęliśmy nieprzyjaciela tegim ogniem. W zapale walki, nasi zaczęli umyślnie nieco się cofać; ośmieleni, tem arabowie posunęli się nagle i jeden z naszych szanów zajął. Raptem wyleciała na powietrze mina, i cała góra, złożona z żołnierzy, broni i ziemi wzniosła się nad mury nasze. Niepodobna opisać postrach barbarzyńców; wszyscy uciekli w największym nieładzie; wtedy 500 wyborowego wojska naszego, które za-

wsze jest w gotowości do dawania pomocy tam, gdzie jej nayıbardziej potrzeba, wyszło z twierdzy, i uderzyło na tylną straż nieprzyjaciela; za przykładem tym poszła wkrótce cała osada; zdobyliśmy działa nieprzyjacielskie, których część do miasta sprowadziliśmy, a resztę zagwoździliśmy. Strata nieprzyjaciela wynosi do 7000 ludzi; a z naszej strony tylko 500 walecznych poległo lub ranionemi zostało.“

Utrzymują, iż *P. Stratfort Kanning* poseł angielski przy *Porcie Ottomańskiej*, będąc w *Hydrze*, miał mówić do greckich *Deputowanych*, między którymi znajdował się *Maurokordato*, że grecy nie są w stanie, swoje, zle prowadzone przedsięwzięcie, przywieść do skutku, przeto radził zaniechać dalszych zamiarów. — W *Peloponezie* panuje teraz zupełna *Anarchia*. Tak nazwany rząd grecki rozwiązuje się. *Wexle* tego rządu, które płacono akonto pożyczki w *Londynie*, zostały odstane do *Greyci*. Mniemają że *Kolokotroni* i jego stronnicy są zaprzędani turkom. Późniejsza wiadomość z *Korfu* potwierdza wzięcie zamku obronnego *Wasilady*; bomba nieprzyjacielska, która wpadła do składu prochu, ułatwiła zdobycie tej warowni. (z *Kur. Warsz.*)

(z *Gazety Pruskiej Stanu*)

Gazeta Dostrzegacz Austriacki donosi ze *Stambułu* pod d. 11 marca, co następuje: „D. 27 lutego przybył do tutejszej stolicy poseł angielski *P. Stratfort Canning*. Przeciwnie wiatry, jak wiadomo, wstrzymały go w *Dardanelach*; ale dowiedziawszy się tam, że goniec do niego z *Anglii* do *Stambułu* przybył, postanowił więc zostawić swą familią i orszak na korwecie *Medyna*, a sam przedsięwziął podróż lądem d. 22 lutego, przez *Gallipoli*, *Rodosto* i *Siliwryą* i stanął tu d. 27 wieczorem. Nazajutrz, według zwyczaju, był powitany przez sekretarzy obcych poselstw, a d. 1 marca przyjmował ciało dyplomatyczne, d. 2, 3, i 8 t. m. był u wszystkich członków, toż ciało składających. D. 4 uwiadomił ministerium *Porty* o przybyciu swoim przez *P. Turner*, dotychczasowego pełnomocnego ministra, terażniejszego pierwszego Sekretarza poselstwa, a nazajutrz był u niego tłumacz *Porty Ishak Efendy*, z darami przeznaczonemi przy wstępie posłów angielskich składających się ze trzech koni. W pierwszych dniach kwietnia *P. Stratfort Canning* ma otrzymać wystuchanie u *Wielkiego Wezyra* i u *Sultana*. Od powrotu *Fryderyka Adama*, *Wielko* rządcy wysp *Jenskich*, z *Missolungi* d. 20 marca, rozchodzi się pogłoska, iż chcąc położyć koniec dalszemu krwi rozlewowi pod twierdzą *Missolungą*, powtórnie ofiarował swoje pośrednictwo, ale *Greyci* go nieprzyjęli.

B R E Z Y L I A.

Manifest dworu *Rio-Janeirskiego*, woynę *Zjednoczonym* prowincjom nad rzeką *la Plata*, wypowiadający:

(Ciąg dalszy.)

Przy wstąpieniu na tron Cesarza, które, w skutek jednomyślnie objawionych życzeń wszystkich prowincji *brezyljskich*, d. 12 października 1822 nastąpiło, mieszkańcy z tej strony *la Plata* dostatecznie dowiedli, z nayıwyszym zapałem udziału do tego, po wszystkie czasy pamiętnego w rocznikach nowego zdarzenia, iż wszystko się stało z zupełną wolnością i uwagą dla ich samych dobra. Wszystkie *Cabildos*, miasta i wojsko tej prowincji ogłosiły uroczyste Cesarzem *Don Pedro I.* i jemu przysięgę wierności wykonały, oraz w sporządzonym na ten cel publicznym akcie oświadczyły, że jedynie opieka Cesarza, która tamę rewolucji położyła, zniósła spiski burzycieli spokojności, broniła praw ludów, spokojności publicznej, Bezpieczeństwa i własności obywateli, mo że zabezpieczyć niepołległość i wolność ich kraju. Rząd *Buenos-Ayreski*, nienawistny wszystkim monarchicznym instytucjom, nie mógł dłużej ukrywać swojej niechęci, a widząc, że wszystkie jego zabiegi rozbijają się o niezlomną wierność miesz-

kańców, postanowił wysłać Kommissarza do *Rio-Janeiro*, który w tonie rozkazującym, trudnym do zniesienia, gdyby nawet i od wielkiego państwa pochodził, żądał kategorycznej odpowiedzi. Na zapytanie: czy prowincja Monte-Video ma być z Buenos-Ayres połączona, lub nie? Dwór Rio-Janeirski, zawsze w postępowaniu swoim otwarty i rzetelny, nie wahał się przyjąć tego Kommissarza, i jemu z umiarkowaniem, ale stanowczo odpowiedział, iż nie przyznaje rządowi Buenos-Ayreskiemu prawa, takiego czynić zapytania, jednakowoż ministerium brazylijskie, chcąc postępowanie swoje zupełnie usprawiedliwić, dodało do tej odpowiedzi niektóre objaśnienia w nocy z d. 6 lutego 1824. W skutek tego otwartego oświadczenia, zdawał się rząd Buenos Ayreski odstępować od swych niesłusznych roszczeń; atoli jego późniejsze postępowanie dowodzi jawnie, że tak swe prawdziwe zamiary, i tylko czekał pomyślny porządek uderzyć na Brazylię; lecz nie przez publiczne i formalne wypowiedzenie wojny (co by bardziej odpowiadało sprawiedliwości, której innych chce nauczać); ale najniegodziwszymi i najpodlejszymi zabiegami. Poselstwo tego Kommissarza, który się oraz mienił być tłumaczem życzeń, przypisywanych mieszkańcom *Bandy Oriental*, nie było onym tajne: atoli tak mocno postanowili być złączonymi z Brazylią, iż, gdy Cesarz poddanym swoim raczył udzielić projekt do konstytucji państwa i onych wezwał, aby względem każdego artykułu tego projektu z zupełną otwartością czynili uwagi, po uprzednim w każdym dystrykcie prowincji rozbiórce, przyjęli ten projekt do konstytucji z zastrzeżeniem warunków, objętych aktem korporacji.

Przywiedzione tu liczne akta, dostateczne bytyby do okazania rzetelności i prawości połączenia prowincji cysplatańskiej z Brazylią; tym czasem nie dawno zasze zdarzenie nie pozwala żadnej wątpliwości; a to, mianowanie deputowanych do zgromadzenia ustawodawczego udziału w reprezentacji narodowej; pomimo wszystkich intryg i wiarygodnych poduszczeń Rządu Buenos-Ayreskiego.

Ten jest krótki, lecz wierny obraz faktów, ściągających się do połączenia prowincji z tej strony rzeki *la Plata* z Państwem Brazylijskiem. Któżby po tych niewątpliwych i gruntownych dowodach jeszcze wierzył, iż Rząd Buenos-ayreski powątpiewać będzie o ważności dobrowolnego wcielenia tej prowincji, i odważy się czynić rozszczenie do jej posiadania, jakby mu sposobem nieprawym wydartą była. Krok takowy zdaje się nie do uwierzenia: a jednak Rząd ten, nie prze-tajając knować buntu przeciwko Brazylii, zdjął maskę, wiarygodne jego zamiary pokrywającą, skoro sądził, że mu się podała sposobność do ich uskutecznienia. Dwór Rio-janeirski wielce został zdziwiony, widząc, że rząd Buenos-ayreski, bez uprzedniego wojny wypowiedzenia, przeciwko wszelkim zasadom praw narodów, dozwolił ze swojego kraju wyść kupom zbrojnym burzycieli spokojności dla zrobienia powstania w prowincji z tej strony rzeki *la Plata*, i że za porozumieniem się z *Fruktuoso-Rivera*, tym zdrajcą, który część wojska sobie poruczonego uwiódł i przeciwko państwu brazylijskiemu tę samą broń obrócił, którą mu powierzono do utrzymania spokojności w prowincji. Gabinet Rio-janeirski, ani na chwilę nie ociągał się, tych, którzy z drogi honoru zbroczyli, naprowadzić wszelkimi do tego właściwymi środkami i onych wywieść z oświecenia, oraz żądać od Rządu Buenos-ayreskiego potrzebnych objaśnień o uczestnictwie, który zdawał się mieć do tego powstania. Rząd ten, wierny swojej zwyczajnej dwuznaczności, oświadczył, iż niema uczestnictwa do powstania w prowincji z tej strony rzeki *la Plata*, a jednakże, mimo ponawianego wezwania Dowódcy eskadry cesarskiej na rzece *la Plata* stojącej, i sprawującego interesa brazylijskie w *Buenos-Ayres*, wzbraniał się ciągle odwołac swych poddanych, jako też publicznie i formalnie naganić zbrodnicze przedsięwzięcie, które

w tak wysokim stopniu zagrażało spokojności obu Państw. I podczas, gdy Brazylii odmawiał tego aktu sprawiedliwości, wzywał inne prowincje Buenos-ayreskie do dania pomocy buntownikom *Bandy Oriental*, którzy potrzebowali. Kiedy do wszystkich pomienionych tu faktów następujące jeszcze dodamy: mianowicie utworzenie linii w Araguay, bez żadnego widocznego pozoru, i bez zawiadomienia o tym Dworu Rio-janeirskiego, jak to zwyczajem jest między narodami cywilizowanymi, kary godne zachęcenie poddanych swoich do rozboju morskiego w zatoce buenos-ayreskiej; o-braza wyrządzona przez pospólstwo Konsulowi Cesarza Jegomości, i herbowi cesarskiemu na domie przez tegoż zamieszkanym, bez zadosyć uczynienia ze strony Rządu; nakoniec wszędzie czynione uzbrajania, zakupowanie okrętów wojennych, werbowanie obcych officerów morskich. Przeto najmniejszy już nie było wątpliwości o wiarygodnych zamiarach Rządu Buenos-ayreskiego.

(Dokończenie nastąpi.)

HISZPANIA.

Madryt d. 15 marca.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*).

Policji w Barcelonie polecono, aby jak najszybciej do Madrytu nadesłała: 1) Papiery, należące do deputacyi prowincjonalnych w *Barcelonie*, *Lerydzie*, *Tarragonie* i *Gironie*. 2) Spis katalończyków, którzy się znajdowali w milicyi narodowej w czasie trwania kortezów. 3) Dokładne listy tych, co należeli do towarzystw tajemnych, i jakie teraz piastują urzędy. 4) Listę członków towarzystw patryotycznych, lub tych, co w czasie rewolucyi odznaczali się przez liberalizm.

Rada Stanu naradza się nad planem posłania do Ameryki znacznej liczby okrętów.

Milicya prowincjonalna pełnić ma służbę garnizonową, a korpus ochotników ma być powiększony do pół miliona.

Infant *Don Carlos*, wchodząc do swoich pokojów, zastał w przedpokoju dwóch officerów gwardyi, którzy dawniej w wojsku konstytucyjnym służyli. Z tego powodu zasiadłszy w Radzie Stanu, której jest prezesem, rzekł do jej członków: „Mości Panowie! Z wielkiem zadziwieniem widziałem w moim przedpokoju w uniformie nowej gwardyi dwóch officerów, którzy się znajdowali dnia 7 lipca 1822 w szeregach rewolucjonistów, gdy ci na pałac ten uderzali. Niepodobna jest, iżby Król, brat mój, o tem wiedział, że takim ludziom straż rodziny Królewskiej powierzono. Minister wojny odpowiedział, że officerowie ci są oczyszczeni, i że dla tego do obowiązków swoich zostali przywróceni. Odpowiedź ta dała powód do długich sporów, w skutku których podpisany został przez Króla dekret, nakazujący Wielko-rządom Prowincyi, aby nadesłali ministrowi wojny dokładne listy officerów i ich stosunków. Dekret ten rozciągnięto do urzędników cywilnych.

— Dnia 17 —

(z *Gazety Warszawskiej*).

Wczora wieczorem Król Jmć powrócił z *Prado* do tutejszej stolicy. Poprzedził Monarchę onegdaj Infant *Don Carlos* z małżonką swoją. Zdaje się, iż odmiana ministrów jest niewątpliwą, albowiem Xiążę *Infantado* prosi usilnie o uwolnienie od urzędu. Jenerał *Eguja* ma być ministrem wojny, Intendent *Erro* tymczasowie ministrem skarbu, a Pan *Torres* ministrem sprawiedliwości. Gubernator tutejszy *Linau* otrzymał stopień jenerała porucznika.

Wkrótce wydzie postanowienie, iż ci, którzy od r. 1820 kupili dobra narodowe, utracą je wraz z pieniędzmi, danemi za szacunek. Nowa taryffa celna wezmie skutek od 1 maja.

Dnia 12 b. m. ogłoszono Jubileusz we wszystkich Kościołach tutejszych.

— Dnia 18. —

Dwór Monarchy naszego włożył na 3 miesią-

ce żałobę po śmierci Króla Portugalskiego. Dworzanie Infanta *Don Carlos* i Xiężny *Beira* nosić ją będą pół roku.

Nie dawno zawinął do *Barcellona* bryg francuzki z *Algieru*, z kąd przywiozł konsula hiszpańskiego i *Ultimatum* Deja algierskiego. Według układu zawartego między tym konsulem i Dejem, Hiszpania ma zapłacić Dejowi 6 milionów realów, co jeśli prędko nie nastąpi, dalsze kroki nieprzyjacielskie popierane będą z największą zaciętością.

— Dnia 20. —

Słychać, iż rząd nasz rozciągnie korpus obserwacyjny przy granicy Portugalskiej. Mówią także o bliżkiem uznaniu krajów południowo-amerykańskich, i policja nie przeszkadza rozchodzeniu się takim pogłoskom. W koszarach piechoty stoi co noc batalion pod bronią, a w koszarach jazdy, dwie trzecie części koni jest osiodłanych, i konie są ciągle zaprzężone do dwóch dział połowych. Niewiadoma jest przyczyna tej ostrożności.

Przełożenia uczynione przez posła angielskiego Xiążęciu *Infantado*, w celu przeszkodzenia wysłaniu korpusu obserwacyjnego hiszpańskiego na granicę portugalską, nie były bezskuteczne, i półki, które miały udać się do *Badajoz* i *Ciudad-Rodrigo*, otrzymały rozkaz pozostania w swoich stanowiskach.

PORTUGALIA.

Lisbona d. 12 marca.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Królewna *Izabella Marya*, mianowana rejentką, zaprosiła Królową, Małkę swoją, aby wróciła do stolicy. Odmówiła tego Królowa i przez Patriarchę lisbońskiego zaczęła układy z Królową. Dnia 7 b. m. oznajmiono urzędownie posłom zagranicznym o mianowaniu Królowy rejentką, a nazajutrz posłowie ci udali się do zamku *Bemposta*, dla złożenia hołdu uszanowania Królownie.

Liczne patrole chodzą po ulicach tutejszych, i dotąd żadnego jeszcze aktu nowej rejeneyi nie ogłoszono.

— Dnia 15. —

Królowa, o której z początku mniemano, iż ma zamiar oświadczyć się przeciw rejeneyi, uznała ją zupełnie. Rejeneya uskutecznia wszystkie czynności rządowe, w imieniu Cesarza *Don Pedro*. Statek, przeznaczony do zawiadomienia tego Monarchy o zgonie oycy, wypłynął ztąd d. 12 b. m. Dziś wieczorem zwłoki zmarłego Króla będą złożone w grobie klasztoru *St. Vincent de Fora*. Wczora wieczorem odbyło się zwyczajne ucałowanie ręki nieboszczyka Króla.

— Dnia 18. —

Dnia 12 b. m. huk dział z okrętów i twierdzy przy porcie, ogłosił pochowanie zwłok zmarłego Króla w kościele *St. Vincentego de Fora*. Ciało nabalsamowano i przez 3 dni na katafalku w kościele wystawiono. Wczora odbył się zwyczajny od wieków obrzęd, który portugalczykowie nazywają *quebra dos escudos*, to jest, połamania tarczy herbowej zmarłego Monarchy. Parada w ubiorze żałobnym ciągnęła przez część stolicy. Sami ministrowie połamali tarczę. Panuje tu ciągle spokojność.

Rejeneya wydała postanowienie, aby wszystkie sądy i bióra administracyjne na 8 dni zamknięto, a powszechna żałoba ma trwać rok cały.

Królowa, wdowa, myśli udać się na kilka miesięcy do Króla Jmci Hiszpańskiego, brata swojego, w *Madrycie*.

AUSTRIA.

Wiedeń dnia 27 marca.

(z *Gazety Lwowskiej*).

N. Pan z powodu, że Jenerał jazdy Baron *Frymont*, w tych dniach kończy lat 50 służby, raczył napisać własnoręcznie do niego w następujący sposób: „Kochany Jenerale jazdy Baronie *Frymont*! Przy kończeniu WPana pięćdziesięcioletniego zawodu służby wojskowej ostatnim d. marca r. b., oświadczam WPanu mój zupełny udział. Skut-

ki działań WPana w tym długim i odznaczonym okresie służby, gorliwość ku dobru służby i przychylność do osoby Mojej zjednały WPanu prawo do mojego szczególnego zadowolenia i wdzięczności, które WPanu z roskoszą oświadczam, będąc przekonany, że WPan i nadal z równą gorliwością służyć będziesz, do czego łączę życzenia, abyś WP. długo był w stanie poświęcać Mi swoje usługi.

w Wiedniu d. 27 marca 1826 r. *Franciszek m. p.*
— C. K. Professor Chirurgii w Uniwersytecie Wiedeńskim Dr. *Franciszek Xawery Kawaler Rudtorfer*, przesławszy Królowi Pruskiemu egzemplarz dzieła swojego: *Armamentarium chirurgicum selectum*, otrzymał od Króla w dowód szacunku dla jego zasług około nauki chirurgicznej, złoty medal akademii umiejętności, który mu wręczyło poselstwo na C. K. Dworze.

WĘGRY.

(z *Gazety Lwowskiej*).

Gazeta połączona *Budy i Pestu* donosi z d. 19 marca: N. Pan z uwagi na rozmaite przysługi Królewskiego miasta *Arad*, uczynione Królowi i oyczyźnie jako też ze względu jego ustaw i znakomitości, raczył je wynieść do rządu Król. wolnego miasta. O postanowieniu tém zawiadomiła miasto Król. węgierska nadworna kamera przez Aradzką Prefekturę dóbr koronnych, co Rada i Gmina z uczuciem i wdzięcznością przyjęły.

Założyciel towarzystwa ogniowego w niższej Austrii, Major Kawaler *Hoegelmüller*, dał powód, że w *Presburgu* utworzyło się towarzystwo Przyjaciół oyczyzny, złożone po większej części z magnatów i szlachty, na seym zebranych, w celu zaprowadzenia w Węgrzech towarzystwa ogniowego.

Towarzystwo to zgodziło się na pytanie: jakby zasady wzajemnego zabezpieczenia połączyć z istniejącymi politycznymi i prawnymi stosunkami Królestwa, i trudni się teraz wypracowaniem projektu do statutów, aby, ile można, jak najszybciej zaprowadzić instytut, którego skutki tak dobroczynne w wielu okazały się krajach, i jakowy, czego słusznie spodziewać się można, dozna pewnie szczególnej opieki naszego najłaskawszego Cesarza i Króla, i Arcy-Xięcia Palatyna, oraz przyczyni się nie pomału do pomyślności narodu węgierskiego.

PRUSY.

Berlin d. 8 Kwietnia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Dwór tutejszy włożył dziś na 3 tygodnie żałobę po śmierci Króla Portugalskiego.

Gazeta *Akwisgrąńska*, podług listu kupieckiego z *Berlina* donosi, że towarzystwo handlu wełną na jarmark berliński wełniany, z następnego wiosennego strzyżenia, zebrało 1,500,000 talarów w gotowiznie, dla wsparcia tych właścicieli owczarni, którzy koniecznie potrzebują pieniędzy, by nie zostali zmuszeni swoją wełnę za jaką bądź cenę przedawać. Taż gazeta dodaje, że dla innych prowincy w Prusiech, jak zapewniają, jest już w gotowiznie więcej jak dwa miliony talarów, aby spadaniu ceny wełny zaliczaniem pieniędzy zapobiedz. (G.L.)

FRANCYA.

Gazeta *Quotidienne* z d. 25 marca, zawiera artykuł następny o śmierci Xcia *Montmorency*:

„Śmierć ugodziła niedawno, świetną głowę. Król utracił jednego z naysławniejszych i naysławniejszych sług swoich — Xiążę M. *Montmorency* nie żyje! Od dnia, w którym dowiedziano się, że ciężka i nagła słabosć pogrążyła jego familią w naysławniejszy obawie, miano poniekąd nadzieję, iż naysławniejsze i ciągłe zapobiegania, w tym jego stanie czynione, zachowają jeszcze na czas dłuższy, dla kraju, męża, który przez tyle cnot znakomitych, podnosił świetność swojego imienia, i którego wszyscy rojalisci z taką niegdyś radością widzieli wezwanego do kierowania wychowaniem młodego Monarchy, owej podpory losu Francyi. Inaczej

DODATEK

Wilno dnia 12 kwietnia o. s. 1826 Roku.

Bóg rozrządził. Szlachetne to i wspaniałe serce, bijące tylko dla ludzkości i dobroczynności, śmiertelnego doznało pocisku; a polepszenie się, jakie zdawano się postrzegać w jego stanie, było tylko skutkiem odwagi, i świętej uległości, krzepiącey barona chrześcijańskiego, w tych dniach, gorliwym ćwiczeniem religijnym poświęconych. Zbyt uczona żarliwość, która go przenikała, wzięła górę nad wszelką rozawagą, doradzającą mu z mniejszą ścisłością poświęcać się, dopełnieniu pobożnych jego obowiązków. Zaledwo odzyskał jakiś pozór siły, natychmiast pierwszemu jego staraniem było złożyć dzięki Najwyższemu Panu wszech rzeczy. Dnia wczorajszego X^{te} *Montmorency* zwiedził wiele kościołów, i coraz więcej pokładając zaufanie w stanie spokojności, jaki znalazł u podnóża ołtarzów, chciał udać się do kościoła śgo Tomasza z Akwinu, aby zię znajdować na mszy s. Lecz zaledwie rozpoczął modły, padł bez życia na posadzkę przybytku, i po przyjęciu od Boga piękney tej duszy, pierwszy baron chrześcijaństwa, wedle cudnego wyrażenia Bossueta, *kończył pobożną swą modlitwę z Aniołami.*

Taż Gazeta *Quotidienne* w Nrze 26 ogłosiła rys następny życia X^{te} *Montmorency*:

Maciey, Jan *Montmorency* - *Laval*, minister stanu, Par Francyi, nauczyciel J. K. W. X^{te} *Montmorency* *Bordeaux*. Marszałek obozowy, Kawaler orderu królewskiego i wojskowego śgo Ludwika, Officer legii honorowey, Gubernator zamku *Compiègne*, Administrator szpitalów i zakładów dobroczynnych, Prezydent towarzystwa katolickiego, Członek akademii francuzkiej, urodził się d. 10 lipca 1767 r. w Paryżu. Ponieważ Vice-hrabia *Laval*, jego oyciec, był półkownikiem regimentu Owernii, młody przeto *Montmorency* odbył pierwsze swoje wyprawy żołnierskie w Ameryce, i wkrótce potem otrzymał stopień (prawem następstwa) w gwardyi J. K. W. Hrabiego *Arcezy*. W czasie zwołania zgromadzenia narodowego, X^{te} *Montmorency*, będąc wielkim miecznikiem *Montfort-Lamaury*, mianowany został deputowanym szlachty tego obwodu: lecz zanadto młody do przewidywania następstwa odmian, na których tytu się światłych ludzi, podobnie, jak on, zawiodło; dał się widzieć chwytającym się, z całym zapalem duszy ognistej, okropnych teoryj, podawanych zewsząd pod nayszradliwszymi barwami. Wówczas to X^{te} *Montmorency* połączył się z mniejszością szlachty w izbie mieskiej, i miał udział tym sposobem w działaniach tego pierwszego zgromadzenia. Takie były opinie, okazane wówczas przez młodego deputowanego, a które później ściągnęły tyle zarzutów od niektórych osób, udających, jakoby nie poymowały tego, iż należy w wieku dojrzałym, otworzyć oczy na te świetne przywidzenia, o jakich się marzyło we dwudziestym roku. Z resztą nikt nie jest w stanie surowiey skarać tych błędów, jak je popełnił sam X^{te} *Montmorency* w dwóch okolicznościach uroczystych, co zaraz obaczymy. Wróćmy do pierwszych lat zanego X^{te} *Montmorency*. Po spełnieniu przez czas pewny obowiązków adjutanta przy marszałku *Lückner*, w woysku północnem, X^{te} *Montmorency* boleśnem doświadczeniem nauczony, mógł wkrótce osądzić, z krwawych wypadków, które Francya żałobą okryła, że prawdziwym celem tych, których zaraz brał za reformatorów nadużyć monarchii, było wywrócenie Francyi, i że ją wkrótce mieli pokryć krwią i gruzami. X^{te} *Montmorency*, zmuszony myśleć o własnem bezpieczeństwie, oddalił się do Szwajcaryi, gdzie się przez

niejaki czas błakał, póki mu Pani *Staël* wspinała w *Coppet* nie ofiarowała gościnności. Tam to, wkrótce się dowiedział o śmierci swojego brata, który zginął na rusztowaniu, w czerwcu 1794 r. Cios ten straszliwy, wzmocnił w nim zasady religijne, do których coraz więcej czuł powabow; powrócił do Francyi r. 1795, mając nadzieję żyć spokojnie, w nieznaném ustroniu. Wszelako wciąż był wystawiony na mnogie prześladowania podęrzliwej władzy dyrektoryatu. Jakkolwiek bądź, samotność zupełna, której się oddał X. *Montmorency*, była dla niego jakby tarczą; trwał w swoich postanowieniach, nawet za rządu konsularnego, który się starał wszystkie ku sobie obciągnąć zaszczyty. Przyjmując tylko proste obowiązki miłosierdzia, w nayskromniejszym zakonie odhywał najsłabsze swoje zatrudnienie wspierania nieszczęśliwych, aż do epoki, kiedy odmówienie ofiar świętnych, przez władzę cesarską, kazało mu dzielić przez czas niejaki Pani *Staël* wygnanie — Jakoż zapewne współnictwo to niedość, pomimo naywyraźniejszey różnicy w zdaniach religijnych i politycznych, zrodziło pomiędzy nim, a tą sławną kobietą, niczem niezachwianą przyjaźń: mógł wszelako *Montmorency* powrócić do Francyi przy końcu roku 1811, gdzie pilnie miany był na oku, aż póki klęski Napoleona, nie ocuciły przyjaciół domu Burbonów, i nie nadały ruchu rojalistóm dnia 31 marca 1814; wtenczas znakomity potomek pierwszych baronów chrześcijańskich, obowiązany był udać się do *Nancy* dla oświadczenia J. K. W. X^{te} *Montmorency*, dziś Karolowi X, życzeń mieszkańców Paryża, i jako adjutant towarzyszył temu X^{te} *Montmorency* do stolicy; mianowany kawalerem honorowym dostojney córki Ludwika XVI, X^{te} *Montmorency* towarzyszył J. K. W. do *Bordeaux*, i udał się z córką Królów na powtórne jej wygnanie. Po powrocie Ludwika XVIII, zostawszy wezwany do izby Parów, okazał się, we wszelkich sporach izby wyższej, obrońcą wszystkich środków, zmierzających do utrwalenia tronu i powrotu do świętych zasad politycznych i religijnych. Tu jest właśnie miejsce przypomnieć, że z okoliczności doradzanej przezeń lasów duchownych, szlachetny mówea uczynił pewny rodzaj wyznania wiary, ze względu na opinie, z jakimi mógł się wydać w pamiętnej epoce pierwszych ogołoceń duchowieństwa; oświadczenie to ponowił później w izbie deputowanych, będąc ministrem spraw zagranicznych, przed chlubnym swem poselstwem na kongres w Weronie

ANGLIA.

Londyn dnia 28 marca.

(z Gazety Warszawskiej)

Tutejsza Gazeta *Times* wyraża: — „Słychać, iż zgon Króla Portugalskiego nadał większą wagę poselstwu Lorda *Ponsonby*, do Brezylji, bo tenże oprócz załatwienia zatargów z Rzeczpospolitą Buenos-Ayreską przyłożył się do ciekawych postanowień względem następstwa tronu w Portugalii i sposobu tamecznego rządu. W żadney części Europy nie zaprzeczają Cesarzowi *Don Pedro* prawa do tronu Portugalskiego. Słychać oraz, iż ten Cesarz nie wszedł w żadne zobowiązanie, któreby przeszkadzało mu przyjąć koronę Portugalską po śmierci oycy swego...

Odebrane tu listy z *Alexandryi* (w Egipcie) donoszą, iż Konsul Angielski w tamecznym porcie, stosownie do nowych przepisów rządu swego, zakazał naysurowiey wszystkim okrętom angielskim przewozić potrzeby wojenne z Egiptu do Grecyi.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radea Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

O G Ł O S Z E N I E.

1. Izba Skarbowa Litewsko-Grodzieńska podaje do powszechney wiadomości, iż stosownie do Ustaw Należytych, dobra Skarbowe wakujące, w poniższej tabelli wyrażone, oddawać się będą z publiczney licytacji w dwónastoletnią dzierżawę od dnia 12 kwietnia następnego 1827 roku. Wszyscy więc życzący wziąć je w arendę lub w administracyą, raczą przybyć do teyże Izby Skarbowey z odpowiedniemi dwóletniemu dochodowi kaucyami, w terminach: pierwszym dnia 1go, drugim 5go i trzecim ostatecznym 6go września niniejszego 1826 roku. Działo się na Sessyi w mieście Guberniiskim Grodnie roku 1826 miesiąca kwietnia 6 dnia.

Radca Kollegialny i Kawaler Antoni Symonolewicz.
Sekretarz wydziałowy T. Dogiel.

T A B E L L A.

Dóbr Skarbowych w Gubernii Litewsko-Grodzieńskiej położonych, wypuszczających się w dwónastoletnią dzierżawę od dnia 12go kwietnia 1827 roku.

T A B E L L A.													
Dóbr Skarbowych w Gubernii Litewsko-Grodzińskiej położonych, wypuszczających się w dwónastoletnią dzierżawę od dnia 12go kwietnia 1827 roku.													
Ner.	Nazwiska dóbr.	Folwark i.	W s i e.	Dymow.	Liczba. Duszy męzk.	Ilość ziemi.				Roczna intrata srebrem.			
						Gruntu oromego i łąk.		Lasu i zarośli.		Ruble	Kop.		
						Włoki	Morgi	Włoki	Morgi				
	<i>W Powiecie Kobryńskim.</i>												
1	Starostwo Zarudzkie	1	1	10	36	20	w tey liczbie są łąki i zarośle.	—	—	179	82½		
	<i>W Powiecie Brzeskim.</i>												
2	Dzierżawa Radość	1	1	6	19	14	20½	—	—	124	75		
	<i>W Powiecie Lidzkim.</i>												
3	Dzierżawa Likance	—	—	—	—	4	—	1	—	9	—		
						siana wozow 30							
4	— — Uholniki	—	—	—	—	1	4½	—	—	13	20		
	<i>W Powiecie Nowogródzkim.</i>												
5	Dzierżawa Kucharzewszczyzna	—	—	—	—	1	25½	—	Las niewymierzony.	52	—		
6	Dzierżawa Lipniski	—	—	—	—	1	12½	1	20½	9	—		
	<i>W Powiecie Wołkowyskim.</i>												
7	Dzierżawa Menczele	—	—	—	—	Ziemia niewymierzona wysiewa się na niej 7½ beczek zboża; ukasza się 6 wozów siana.				47	70		
	<i>W Powiecie Słonimskim.</i>												
8	Jezioro Skarbowe Bobrowickie	—	—	—	—	—	—	—	—	75	—		

Radca Kollegialny i Kawaler Antoni Symonolewicz.
Sekretarz wydziałowy Dogiel.

1. Na skutek Ukazu Rządu Gubernskiego Lit-Grodzieńskiego z d. 4 marca teraźn. 1826 r. za Nrem 3775 nastalego, Sąd Ziemski Powiatu Prużańskiego, łącznie z Opieką szlachecką i Sądem niższym Ziemskim na usatysfakcyonowanie długow Sukcessorom zeszłego tytularnego Sowiennikowi Koseckiego, a także Kollegskiemu Sowiennikowi i Kawalerowi Koźmie Szyrajewowi, jak równie obywatelowi Krzywickiemu i dalszym Kredytorom należnych, dom drewniany z całym zabudowaniem w mieście Prużaney znajdujący się i schedę w majątności Rancie czyli Zaroju Prużańskiego Powiatu przez Exdywizyą wydzieloną, ze trzech dymow włościańskich a dusz męzkich dziewięciu składającą się, z zabudowaniem folwarcznym, gruntami, lasami i zaroślami do Starozakonnego Icka Abramowicza Goldberga mieszkańca Prużańskiego należne, ku sprzedaży z publicznego targu przeznaczył i termina do licytacji na dzień 1 i 4ty miesiąca junii idącego roku w mieście Prużaney odbywać się mającey zakreślił; po przeysciu zaś tych dwóch terminow że ostatni targ na majątek powyższy Icka Goldberga od daty opublikowania takowego objawienia za miesiąc trzy w Rządzie Gubernskim Litewsko Grodzieńskim odbywać się będzie ogłasza, ażeby zatem życzący nabyć ten majątek w terminach powyższych do licytacji przybyli przez niniejsze Publiczność zawiadamia:

Marszałek i Kawaler Kazimierz Moraczewski.
Sędzia Ziemski Antoni Jelec.
Ziemski Sprawnik Spinek.
Regent Sądu Ziem. Wołynczewicz.

Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż wzięci za nieokazanie paszportow Iwan Kuzmin w tuteyszej gubernii w Wilkomierskim Powiecie, i Jakow Iwanowasyn Orłow także w tuteyszej gubernii w Powiecie Brasławskim, którzy na examinie powiadali: Kuzmin, że od urodzenia ma lat 39, rodem z Pskowskiej Gubernii, Noworzewskiego Powiatu, z majątku Botkowa, ze wsi Trojecka, obywatela Radcy Dworu Hrabiego Sawicza; Orłow że od urodzenia ma lat 30, rodem z Witebskiej Gubernii, Siebiezkiego Powiatu, z miasteczka Oświey, obywatela Hrabiego Szadurskiego; dla nieprzywiedzenia do potwierdzenia tego najmnieyszych dowodow, na mocy ukazu Rządzącego Senatu pod dniem 29 augusta 1807 roku, rezolucyą Rządu dnia 29 marca 1826 roku zapadłą, uznani za włóczęgow; i na mocy 10 paragrafu NAWYŻSZEGO JEGO CESARSKIEY MOSCI Ukazu, dnia 23 februaryi 1823 roku Rządzącemu Senatowi danego, uznani za włóczęgow i odesłani do Tobolskiej Magistratury o zsyłkowych, na zaludnienie do Syberyi; oczem zgodnie z 12, 13, 14 i 15 punktem tegoż NAWYŻSZEGO Ukazu uwiadamiają się właściciele tych włóczęgow, albo gromady do których oni należeli. Przymioty pomienionych włóczęgow: Kuzmin wzrostu 2 arszyny 7½ wierszkow, twarzy podługowatey żółtawey, włosów na głowie ciemnobłąd, nosa podługowatego, oczu żółto-szarych, wasy i brodę goli, na prawym ręku sredniego palca pierwsza anstawa odcięta; Orłow,

wzrostu 2 arszyny 5 $\frac{1}{2}$ wierszkow, twarzy nie-
co podługowatej, włosów na głowie ciemnych,
wasy rude, nosa miernego, oczu błękitnych,
brodę goli, na lewym ręku na skazującym i
małym palcu znaki od rozcięcia. Dnia 9 apry-
la 1826 roku.

Assesor Nowicki.

W obowiązku Sekretarza Sokołowski.

Powyczyk Kolleski. Rejestrator Hłotow.

1 Anna z Wołodkowiczów Obuchowiczowa Sędzina Ziem. Pttu Mozyrskiego; zmuszona potrzebą odprzedania dóbr Burdykowszczyzny i Starodworszyczyzny natury Pojezuitskiej: o-
raz folwarku Buyniewicz natury Ziemskiej, na
cel zaspokojenia swoich wierzyteli: oświadczam
takowy majątek jako połączenie z sobą mający
ogólnie wyprzedać, ceną dosyć umiarkowaną: w
jakowym to majątku znajduje się całej obszer-
ności ziemnej włok 386 morgow 12 prętow
199; a w tym poszczególnie: gruntu oromego
włok 202 morgow 25 prętow 106; sianozęci
włok 66 morg. 1 prętow 81; zarosli gruntowych
i sianozętnych włok 8 morgow 9 prętow 130;
wygonow włok 11 morg 1 prętow 192; gajow
włok 10 morgow 22 prętow 107; lasu budowla-
wego włok 82 morgow 20 prętow 90; szczyt-
ników morgow 2 prętow 79; omszarow włok 3
morgow 5 prętow 102; ługow morgow 25 pręt.
238; stawów i kanałow morgow 18 prętow 274;
w dyferencyi sianozęci morgow 7 prętow 225.
Włóscian na gruncie osiadłych ciągłych dymow
181, czynszowych 9, placowych 6, kątników 12;
ludności podług ostatniej rewizyi skazką zaję-
tych dusz męzkich 546, żeńskich dusz 540; u-
siewu osimego żyta beczek 100 ośmin 6, psze-
nicy ozimej beczek 8 ośmin 5; gotowego gro-
sza z czynszow i arend propinacyynych zł. 7115
gr. 5. Przytem znajdując się w tem majątku bu-
dowle mieszkalne i ekonomiczne murowane; młyn
wietrzay jeden: młynow wodnych o pięciu par
kamieniach, osobno z waluszem i krupiarnią per-
łową cztery, tartak i fabryka sukienna. Kto-
by życzył nabyć takowy majątek znajdzie mo-
jego plenipotentą W. Konstantego Dąbrowskiego
Regenta i Adwokata Sądow Głównych 2go Depar-
tamentu gubernii Wilenskiej w Wilnie na kon-
traktach sto Jerskich, któremu będą powierzone
papiery, mappa, inwentarze i wyciąg intraty, o-
raz pełnomocna plenipotencja do wyprzedania.
Datt. 1826 roku apryla 6 dnia. w Sienney.

Anna Obuchowiczowa.

1. W sklepie Ubogich Domu Dobroczynno-
ści, znajdując się do sprzedania, niżej wyrażone
effekta: drzewo mahoniowe, i topolowe w ce-
nie miernej; rzepak zimowy i letni, garniec po
kop. 30; Spergel czyli Sporak, gar. po kop. 25;
mąka kartoflowa funt po kop. 10; żelazne naczyn-
ia fabryki warszawskiej, jako to: krucifixy, li-
chtarze, garnki i tygle we trzech gatunkach to
jest większe, średnie i mniejsze, w cenie zmniej-
szone podług dawniejszej awizacyi. Roku 1826
apryla 11 dnia Członek Towarzystwa Dobro-
czynności M. Szulc.

Majątność Wysokidwór w Powiecie Trockim
o mil ośm od Wilna przy wielkim gościncu poło-
żona, zawierająca w sobie dymów rolniczych 14,

usiewu żyta beczek 15, siana wozow 500, przenicy
beczka jedna i pół, jarzyny odpowiadającą propor-
cyą, austeryą w miasteczku płacącą rocznie rubli
srebrnych 450, młyn z dwoma jeziorami, rudnią,
wszelkie gospodarskie wygody, mieszkanie przystoy-
ne, budowla ekonomiczne dobra, 4 kiermasze do-
chod czyniące, jest do wypuszczenia na lat trzy,
ktoby więc chciał tę majątność wziąć dzierżawę
ma się udać, o warunki umowy do W. Konstan-
tego Dombrowskiego Adwokata Sądu Głównego 2go
Departamentu Gubernii Litewsko - Wileń, miesz-
kającego w Domu JW: Rzewuskiego blisko Ko-
ścioła Katedralnego. Datt 1826, apryla 10 dnia.
Franciszek Puciłowski.

1 Podaje się do Publiczney wiadomości, że
Obywatele miasta Brześcia Lit. Konstantyn Jano-
wicz, Staro-zakonni Mordko, Begagon, i Herszko
Ayzentman będący w przeszłym 1825 roku kup-
cami 3ciej Gildy tegoż miasta na terażniejszy
1826 rok, z onego kupiectwa wypisali się.

Karol Sztrejch Prezydent miasta Brześcia Lit.

Podaje się do publiczney Wiadomości, że mie-
szczanin Moskiewskiej Gubernii Miasta Wierei,
będący kupcem 3ciej Gildy Miasta Brześcia Li-
tewskiego, z powodu upadku swego handlu, przez
całoroczną chorobę, oddał pod konkurs cały swój
majątek, znajdujący się w towarach w jego skle-
pie na satysfakcyą swoich Kredytorów; przeto,
jeżeli ktokolwiek ma jaką do onego pretenssya, więc
żeby w przeciągu trzech miesięcy, (od datty dzi-
siejszey) nieodmiennie jawił się z dowodami, do
Ratusza Miasta Brześcia Litewskiego, to jest do
miejsca odbywającego się Konkursu: a w przeci-
wnym razie po upłynieniu tego czasu, jeśliby ja-
ki okazał się Kredytor, więc żadney nie odbierze
satysfakcyi na swoją pretenssya.

Karol Sztrejch Prezydent Miasta Brześcia
Litewskiego.

1 Star: Benjamin Heselowicz Erdberg za
dług Antecesorowski będąc zawiniającym współ-
nie z siostrami swemi, za Dokumentami ru-
bli srebrnych 650, gdy w opłacie satysfakcyi
nie uczynił, wówczas niżej podpisany rozpo-
czynając w Magistracie Wilenskim z Heselowi-
czami Proces, gdyby z onemi nikt w żadne uk-
łady niewchodził, o kamienicę i pieniądze na
oną niepożyczał, jako już uległ odpowiedzi za
dług Antecesorowski oświadczeniem w Aktach Gro-
dzkich Wilenskich uczynionym i Kuryerze Li-
tewskim pod datą 1825 roku stycznia 2 dnia
za N. 1 opublikowanym ostrzegł, dopiero zaś
kiedy dekretem oczewistym marca 29 dnia bie-
żącego roku zapadłym przysadzono na Hese-
łowiczach rubli srebrnych 730 i asygnacyynych
200, z terminem Exolucyi 24 junij, a w razie
nieopłaty Inekwitacyą do kamienicy pod N. 580
na Zarzeczcu sytuowaney uznano, a zatem po-
wtórnie przez trzykrotną Awizacyą ostrzegam
Publiczność, iżby rzeczonym Heselowiczom nikt
pieniędzy niepożyczał, i w żadne układy bez
wiedzy mojej o dóm jako Ewikcyi uległy nie-
wchodził. 1826 roku apryla 7 dnia.

Московской купецъ Спенанъ Испомины.

Dozwolono drukować. 10 Kwietnia 1826
roku. Cenzor Symon Zukowski.

1 Dekret Exdywizorski funduszu zeszłego
Piotra Kluczewskiego Gubern. Sekretarza w dniu
14 terażniejszego mca apryla w Izbie Sądowej
Grodzkiej Wilenskiej ogłoszonym będzie.

Adam Dauksza Prez. Grodz. Wileń. Exd.

1 W składzie sukna fabryki Słonimskiej w Wileńsku na ulicy wielkiej w domu Moliniego, znajduje się także i sukno już stępowane w prassach, według metody nowo wynalezioney we Francyi, podług której sukno stępowane bynajmniej gładcu nie traci, ale i owszem nabywa gładkości, nie dopuszcza ani plam od deszczu.

2 Od Rządu Gubernialnego Wileńskiego ogłasza się: iż na zaspokojenie prowiantowej należności rubli srebrnych 4,986 kopiejek 18 z procentami, Kommissyi edukacyney i innych długów, obywatela Józefa Houwalda, oddany był na sprzedaż majątek jego nazywający się Szyrwinty z liczącemi się w nim 50 duszami płci męskiej i 45 żeńskiej, w powiecie wileńskim leżący, oceniony do 97 696 rubli 32 kopiejek asygnacyynych, a dochodu rocznego przynoszący rubli 4883 kopiejek 46 $\frac{3}{4}$ asygnacyynych, z powodu niejawienia się życzących nabyć go na terminy uprzednio naznaczone, ustanowione zostały nanowo takowe terminy, a mianowicie: pierwszy dnia 26, drugi 28 maja roku bieżącego, a trzeci i ostateczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania, które później nastąpi w gazetach Sankt petersburskich albo Moskiewskich; azatem życzący byź uczestnikami tych licytacji, zechcą przybyć do tego Rządu na terminy naznaczone. Dnia 3 apryla 1826 roku.

Assesor i Kawaler Nowicki.
Sekretarz i Kawaler Kleyst.
Naczelnik Stołu Kowalenok.

2 W Gubernii Minskiej w Ihumeńskim Powiecie w odległości od Minska wiorst 24 a od pocztowej drogi z Minska do Ihumienia idącej o wiorst 6, sprzedaje się Klucz Pereżyrski mający fundum nazwane Tokarnia z folwarkiem attynencyonalnym Zalesie, w tym majątku liczy się poddanych domów roboczych 103 dusz męskich rewizkich 417, ziemi dobrej i w całej obszerności urodzajnej, z zarosłami włok 240, usiewu oziminy beczek 50, sianozęci dostatek i na utrzymanie bytła rogatego sztuk 300 wystarczający tak w fundum Tokarni, jako i folwarku Zalesia, zabudowania nowe na podmurowaniu, składy zbożowe w słupach muryowanych, magazyny na zsył ziarna wygodne i dobrze opatrzone, i wszelkie budowle mieszkalne i ekonomiczne w dobrym stanie, zmiany dworne i sianozęcie rowami okopane, przy fundum Tokarni nad rzeką Świsłoczą położonym znajduje się ogród nowo założony, drzew owocowych sztuk 700 liczący; dwa młyny, wodny o dwóch kołach i wołowy na dwa kamienie; zawód gorzałczany z miedzią odpowiednią. Cały ten majątek co do ekonomiki gruntowej dobrze urządzony, jako też do sytuacji i potrzeb włościańskich należycie opatrzone, w granicach pewnych i niekwestyonowanych. Życzący nabyć pomieniony majątek wiecznością mogą się w każdym czasie o dobroci i wszelkich szczegółach onego na miejscu przeświadczyć, i o cenie dowiedzieć się udając się do W. Rusieckiego rządcy tegoż majątku w Tokarni mieszkającego.

Wolno drukować dnia 8 kwietnia 1826 roku. Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.

2 Sąd Ziemski Ptu Wileńskiego zawiadamia tak samą JO. Xieźnę Maryą Puzyminę Starościnę Szatarnicką, jako też jej kredytorów i pretensorów, iż powodem zeyścia z tego świata jednego z Urzędników komplet w tej konkursowej sprawie składających, do rozpoznania tejże sprawy komplet w Sądzie Ziem. Wileń. z niżej podpisanych urzędników złożonym został, z tego powodu strony powodujące obowiązane są wraz po wydaniu niniejszey awizacyi, same lub przez Plenipotentów, na sessyach poobiednich ponowić przed Sądem czynione objaśnienia sprawy, o czém takowa podaje się awizacya. Dat roku 1826 mca apryla 8 dnia.

Michał Sawicki Prezydent Ziem. Ptu Wileń.
Wileń. Ziem. Sędzia Alojzy Jasieńki.
Wileń. Ziem. Pisarz Józef Naborowski.

2 Sąd Ziemski Powiatu Trockiego zawiadamia interessowane strony, że w dniu 13 b. m. kwietnia dekret oczewisty w sprawie konkursowej zesłego Chorążego Sienkiewicza ogłoszonym będzie.

Andrzej Podbereski Sędzia Ziem. Trocki.
Leonard Zylinski Sędzia Ziem. Pttu Trgo.
Adam Strawiński Pisarz Ziem. Trocki.

2 Sąd Magistratu Miasta Wilna, w skutek Ukazu Rządu Gubernialnego Wileńskiego pod dniem 3 teraźniejszego miesiąca apryla za N. 14,989 nastalego, postanowił oddać z publiczney licytacji od dnia 23 tegoż miesiąca apryla w arzędę dom Wincentego i Bogumidy Malinowskich Obywatelów Wileńskich w Wilnie przy ulicy Subocz pod N. 31 położony, na usatysfakcyonowanie należney od tychże Malinowskich na rzecz Kupca Majetego w ilości rub: srebr: 8017 kopiejek 75 summy, i dla tego żeby życzący takowy dom ze wszelkimi do onego przynależnościami wziąć w arzędę, do licytacji w terminach 10, 12 i 13 idącego miesiąca apryla na miejsce położenia tegoż domu z prawami Ewikcyami, jawili się; w tem celu wydaje się niniejsze ogłoszenie. Roku 1826 miesiąca apryla 7 dnia.

Karol Hurtig R. M. W.

4 Podaje się do wiadomości od niżej podpisanego, że ma do sprzedania dwa pantaliony, jeden z angielską, drugi z wiedeńską mechaniką, fabryki warszawskiej roboty Leszczyńskiego w najlepszym gatunku i najnowszym guście, które można widzieć w każdym czasie w mieszkaniu Pana Lichtenszteyna, i o cenie onych w domu Minkiewicza na ulicy Sawicz pod N. 54 dowiedzieć się.

Schmuel Chaim Klaozko.

Nowe dzieła Polskie.

3 Kilka Ballad i Powieści, dziełko in 12mo stron liczbowych 100, nieliczbowych 8, drukiem XX. Missyonarzów Wileń, zawierające w sobie następne materye — Walgierz i Heligunda powieść we trzech częściach — Czeremch Ballada — Kamienie w Pieszczanach Ballada — Ptak złej wróżby Powieść — Ruczajek w olszynie dumka — Cmentarz Ballada. Wołkowicze powieść — Przytulki Ballada.

Cena na papierze ordynar. kop. sr. 30.
na klejowym białym kop. sr. 40.
na pocztowym — kop. sr. 50.